



# ROLNIK

*Motto:*  
„Uczcie się  
wzbogacaj-  
cie się —  
czekajcie.

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego“, poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 31

Wąbrzeźno, dnia 19 lipca 1930 r.

Rok II

## Jak można zarobić wiele pieniędzy?

Korzyści z hodowli warzywa i drobiu.

W różnych okolicach różne warzywa opłacają się, zależnie od stosunków i miejsca zbytu, w jednych stronach to, a w drugich owo i tak naprzykład: pod Krakowem na Bielanych, gdzie to odbywają się sławne pielgrzymki na Zielone Świątki do kościoła Ojców Kamedułów, wieśniacy doskonale interesy robią na pomidorach; w innych stronach na kapuście, odstawianej do fabryk kiszzonej kapusty. Wiem o jednym, który swego czasu zrobił majątek, jak mówiono „na ogórkach”. Jedni uważają za bardzo zyskowną hodowlę cebuli, inni znów chrzanu. Trzeba wy badać, na co jest zbyt w odnośnej okolicy i do jakiej hodowli nadaje się gleba w naszym ogrodzie.

Do warzyw ogólnie bardzo lubianych i rozpowszechnionych a przedewszystkiem też pokupnych, należą obecnie pomidory. Można nawet powiedzieć, że stają się one coraz powszechniejsze, coraz więcej pożądaną i poszukiwaną. Popyt na nie jest wielki w każdej porze roku, a przyczynia się do tego ta okoliczność, iż można je spożywać i na surowo i gotowane lub konserwowane. Doskonale są pomidory świeże, przyrządzone jako sałatka. Wiele osób zjada pomidory surowe, jak jabłka lub inne owoce. Pomidory można przechować na zimę różnymi sposobami dla przyrządzenia z nich następnie zup lub sosów; można je też smarzyć w cukrze jako kompoty lub konfitury, lub zaprawiać w occie (pomidory zielone) na wzór korniszonów i ogórków. Dla tego różnorodnego sposobu zużycia pomidorów są one chętnie widziane w każdym gospodarstwie domowym, jak również w handlu. Hodowla pomidorów nie jest trudna, ale musi być staranna i umiejętna, gdyż tylko wtedy przyniesie korzyść i zysk. Możemy je hodować w rozmaity sposób, w gruncie i w szklarni. Ostatni sposób nazywa się pędzony, to jest przyspieszony a praktykują go na wielką skalę w Belgji i w Anglji.

### Gospodarstwa z samych kur.

W Niemczech ma powstać w okolicy miasta Cottbus, w majątku Klein Ossning na 1000-morgowym obszarze wielki zespół gospodarstw, których

zadaniem ma być podniesienie wytwórczości jaj. Obecnie Niemcy sprowadzają wielką ilość jaj z zagranicy.

Projekt ten przewiduje budowę 100 małych gospodarstw drobiu, z których każde przeznaczone jest na hodowlę 2000 kur. Każde gospodarstwo kurze ma mieć 100 morgów.

W każdym gospodarstwie ma znajdować się dom mieszkalny z ogródkiem dla właściciela gospodarstwa oraz potrzebne do hodowli drobiu urządzenia.

Koszta poszczególnego gospodarstwa oblicza się na 25 000 marek, z których 10 000 marek wpłaca się przy kupnie gospodarstwa, pozostała zaś część ma stanowić hipotekę (10 000 marek na procent i 5000 marek na 10 procent).

Zawodową opiekę nad temi gospodarstwami kurnymi wykonywać będzie centrala, która ma starać się o jak najkorzystniejszą zakupy kur rasowych i o jak najkorzystniejszą sprzedaż wyprodukowanych jak i o dostarczanie taniego pokarmu dla kur i tak dalej.

Pozatem będzie owa centrala posiadała osobne urządzenia do pakowania jaj, hodowli piskląt, wylęgarnię i rzeźnię. Poszczególni właściciele gospodarstw kurnych będą korzystać z tych urządzeń.

Stwierdzono, że w Ameryce i różnych innych krajach takie kurze gospodarstwa bardzo dobrze opłacają się.

Warto i u nas zabrać się do tego, bo zbyt na jaja, szczególnie na wywóz zagranicę pewny i może wiele pieniędzy przysporzyć.

### Ważniejsze szczegóły przy dojeniu krów.

Prawidłowe i dobre obchodzenie się z krową w czasie dojenia w znacznym stopniu przyczynia się do zwiększenia wydajności mleka.

Przedewszystkiem należy pamiętać, ażeby doić dłonią, a nie tylko dwoma lub trzema palcami, jak to u wielu gospodarzy najczęściej bywa.

Należy zdajać dokładnie mleko z każdego strzyka (cycka), ponieważ pozostawienie mleka w wymieniu wpływa bardzo ujemnie na dalszą wy-

dajność, a także może pociągnąć za sobą szkodliwe skutki, jak np. zapalenie wymieni itp.

Nigdy nie powinno się spieszyć przy dojeniu, lecz wykonywać to całkiem spokojnie, przez co pobudza się czynność gruczołu mlecznego.

Przed rozpoczęciem dojenia należy wymię dobrze wymię ciepłą wodą, a następnie wytrzeć suchą szmatą.

Nigdy nie trzeba tak robić, jak to często się zdarza po wsiach, iż myją wymię z tego samego naczynia, do którego później doją mleko. A co jeszcze bardzo ważnego, to nawet sam widziałem, jak nasze gospodynie po wymyciu wymienia nie odlały nawet tej wody, lecz do niej doily. Tak być nie powinno, bo z tego powstać mogą różne choroby.

Do mycia wymienia powinno już być osobne naczynie, które służy tylko do tego celu.

Ci, którzy przystępują do dojenia, powinni jak najdokładniej wymyć sobie ręce mydłem w ciepłej wodzie. Podczas dojenia nie powinno się karmić, ponieważ krowy zwykle niepokoją się wtedy i przez to popadają w różne złe nałogi, jak np. kopanie, wyrzucanie ogonem itp.

Po wydojeniu należy dobrze wymasować wymię i jeszcze pościagać krople mleka, które się pozlewały do cyzków. Masowanie jest najbardziej zalecane u krów młodych, które są dopiero po pierwszym lub drugim cielęciu, ponieważ one zwykle nie mają należycie rozwiniętego wymienia, a przez takie masowanie wpływamy na rozrost gruczołu mlecznego.

### Utrwalenie ogrodzeń.

Ogrodzenia są niezbędne w każdym gospodarstwie rolnem. Mają one jednak tę ujemną stronę, że szybko ulegają zepsuciu. Najszybciej gniją słupy, a mianowicie te ich części, które są wkopane w ziemię. To też przy budowie płotów słupy powinny być zabezpieczone jednym ze znanych sposobów od gnicia. Nasiąknięte wilgocią drzewo szybciej gnieje, niż suche, przeto ochroną od nasiąkania wilgocią jest opalanie w ogniu wierzchniej warstwy słupa, smołowanie, pociągnięcie karbolineum, naftą itp. Ochroną przed nasiąkaniem wilgoci ma być również wbijanie słupa (nie wkopywanie) na głębokość 40 cm. „odwrotnie”, to jest czubkiem w ziemię, a dolną częścią do góry. Sposób bowiem u nas ogólnie praktykowany, wkopywanie słupów u płotów, sposobem, jak rosły drzewa w lesie, to jest dolną częścią na dół, a czubkiem do góry, umożliwia słupom wciąganie wilgoci z ziemi, tak nieomal, jakby były żywe. Na podstawie doświadczeń, przeprowadzonych na stacji doświadczalnej w Wyoming z 14 rodzajami zabezpieczenia słupów sosnowych przeciwko gniciu, po szesnastu latach wydobyte z ziemi najzdrowszemi okazały się słupy posmarowane przed wkopaniem od dołu na długość 75 cm. naftą i opalone. W razie konieczności zmiany zgniłych słupów nie należy wstawiać nowych w te same miejsca, w których stały poprzednie. W dołach tych bowiem jest tak rozwinięta mikroflora, powodująca gnienie, wskutek czego zdrowe słupy ulegną zepsuciu trzy razy szybciej, aniżeli w nowo wykopanych dołach. St. M.

## Nad czem rolnik poważnie zastanowić się powinien

Tego, że dziś trzeba gospodarować z olówkiem w rękę, tłumaczyć rolnikowi nie trzeba. Lecz olówek nie tylko służy do zmniejszenia wydatków, przyczynia się też do zwiększenia dochodów. Zastanówmy się nad cenami zboża: pszenica 52—53 złote, żyto 18—18,50 zł. Pszenica trzykrotnie jest prawie droższa od żyta. Stosunek ten jest anormalny — zapewne zmienić się może na korzyść żyta, lecz wobec stale rosnącego na rynkach światowych i krajowych zapotrzebowania na pszenicę, a malejącego na żyto, śmiało o naszych obliczeniach powziąć możemy, że cena pszenicy będzie dwukrotnie większa od ceny żyta. Trzeba więc wziąć to pod rozwagę i żyta nie siał tam, gdzie może się udać pszenica — choćby nie dużo więcej jak 5 metrów z morgi, gdyż będzie się to równać 10 metrom żyta. W pewnych okolicach kraju, w mniejszych gospodarstwach pokutuje stary, zły zwyczaj siewania żyta na ziemniaczysku. Żyto nie lubi sproszkowanej gleby, jaka zwykle się tworzy, po kopaniu ziemniaków, pszenica zaś jest na to w daleko mniejszym stopniu wrażliwa, o ile więc mieliśmy ziemniaki nie na suchym, szczerym piasku, po-

myśleć trzeba czy nie dałoby się tam zasiać pszenicy. Zastanówmy się również, czy po sprzecie motylkowych, choćby na lżejszych ziemiach, byle nie oddalonych od obornika, nie można też, choć częściowo zasiać pszenicę zamiast żyta. Na lepszych ziemiach, po owsie, który nastąpił po okopowych na oborniku, spodziewać się możemy dobrego plonu pszenicy, naturalnie z dodatkiem nawozów sztucznych, przedewszystkiem azotu. Więc trzeba wziąć olówek do ręki — gdyż siew pszenicy na słabszych stanowiskach wymagać będzie na nawóz sztuczny — i obliczmy, czy się to opłaci; rachunek wykaże, że napewno tak. Poza pszenicą, zbożem, które zawsze dobrze płaci, jest rzepak. Dawniej było zasadą, że rzepak do 10-go sierpnia musi być zasiany. Jednak faktem jest, że klimat u nas się zmienił, jesień jest dłuższa, mrozy przychodzą później, tak że siew rzepaku opóźnić możemy o tydzień, a nawet do 20 sierpnia. Możemy go siał więc nawet po grochach, które w tym roku wcześniej zejdą z pola, już nie mówiąc o mieszkach skoszonych na zielono. (AROL).

## Państwowe Zakłady Przemysłowo - Zbożowe.

Na mocy uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 11 kwietnia r. b. akcja rezerwy zbożowej, która od lipca 1927 r. prowadzona była przez Państwowy Bank Rolny, według wskazań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, została prze-

kazana, Państwowym Zakładom Przemysłowo-Zbożowym.

Ostateczne przyjęcie agend rezerwy zbożowej nastąpi w dniu 1 sierpnia r. b. i z tą chwilą państwowa akcja zbożowa zostanie całkowicie zśrodkowana w jednej instytucji, która obecnie poza rezerwą zbożową prowadzi już przedsiębiorstwa „Młyny Bydgoskie” oraz budowę elewatora i młyna w Lublinie.



Dzięki decyzji Rady Ministrów usunięta została dotychczasowa, pozorna zresztą, dwoistość działań państwowych, zmierzających do uzyskania wpływów na kształtowanie się cen zboża. Zdarzały się nieraz wypadki, iż decyzję w takich czy innych sprawach rezerwy zbożowej przypisywano Państwowemu Bankowi Rolnemu, jakkolwiek od początku władzą kierowniczą i decydującą całej akcji w stosunku do rezerwy zbożowej było jedynie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. (AROL)

## W sprawie Rady Rolniczej.

Pan Minister Janta-Połczyński w swoich przemówieniach zapowiadał kilkakrotnie zwołanie Rady Rolniczej — organu opiniodawczego przy Ministerstwie Rolnictwa. Rada Rolnicza nie zbierała się od kilku lat, a że ogół rolniczy doskonale zdaje sobie sprawę z wartości takiej rady, reprezentującej wobec Ministerstwa czynnik społeczny, nie dorywczco, jak to bywało na dotychczasowych naradach, lecz w postaci bardziej stałej — więc zapowiedź zwołania Rady Rolniczej spotkała się z powszechnym uznaniem.

W ostatnich dniach pojawiły się w pismach wzmianki, pochodzące z Ministerstwa Rolnictwa, a zapowiadające podział miejsc w radzie. Z tych komunikatów dowiadujemy się, że dla organizacji rolniczych zarezerwowano 28 miejsc, przyczem 23 miejsca obsadzić ma Związek Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej. Wiadomość powyższa budzić musi poważne zaniepokojenie, wiadomo bowiem, że udział drobnych rolników we władzach tego związku jest niezmiernie słaby. Zachodzi więc uzasadniona obawa, że przedstawiciele Związku Organiz. Roln. Rzplitej Polskiej, delegowani do Rady Rolniczej będą mieli mało wspólnego z mniejszą własnością rolną, a więc i interesy drobnych rolników nie znajdą w Radzie ani obrony, ani zrozumienia.

Oczywiście przyznanie znacznej ilości miejsc Związkowi, zamiast dzielenia ich pomiędzy poszczególne organizacje rolnicze, jest dla Ministerstwa bardzo dogodny, tem bardziej, że w Ministerstwie decydujący wpływ zyskały czynniki sprzyjające wyłącznie interesom większej własności, niemniej jednak drobni rolnicy nie mogą się zgodzić na takie postawienie sprawy i teraz jeszcze powinni domagać się dla siebie udziału w Radzie Rolniczej, któryby odpowiadał ich znaczeniu w państwie i ich udziałowi w naszej produkcji rolniczej. (AROL).

## Mocna tendencja na rynkach masła.

Zmniejszenie produkcji masła z powodu wyschnięcia pasz i nadmiernej wskutek upałów konsumpcji mleka poważnie odbiło się na charakterze rynków. Panująca do niedawna depresja ustąpiła nagle miejsca silnej tendencji zwykłej, która ogarnęła wszystkie rynki. Na rynku niemieckim trwająca w dalszym ciągu posucha zniweczyła na bardzo wielkich obszarach łąki i pastwiska. Kwestja pasz stała się bardzo aktualną. Silny ruch wycieczkowy na prowincję, spowodowany zakończeniem roku szkolnego, duże bardzo zapotrzebowanie mleka świeżego do bezpośredniej konsumpcji

ograniczyły również podaż mleka do wyrobu masła, co zmniejszyło znacznie produkcję. Z tego powodu wytworzył się silny popyt na masło, które drożeje z dnia na dzień. Towar zagraniczny do niedawna słabo poszukiwany, cieszy się obecnie dużym powodzeniem. Nawet masło polskie, tak bardzo zwykle krytykowane, jest kupowane w każdej ilości. Daje się nawet zauważyć dość znaczna penetracja kupców niemieckich w Polsce. Powyższe wskazuje, jak bardzo państwo niemieckie jest uzależnione pod względem aprowizacji od dostaw zagranicznych, gdyż najmniejsza katastrofa żywiłowa deprymująco wpływa na rynek. Polepszenie sytuacji na rynkach zbytu skłoniło Danję do podniesienia notowań, które z dnia na dzień wzrastają. Gros wywozu jednak w dalszym ciągu kieruje się do Wielkiej Brytanji głównie dla poprzednio zawartych kontraktów. Na rynku angielskim ożywienie. Ceny masła lepszych gatunków bez względu na pochodzenie poprawiły się. Na transportach masła polskiego odbiły się ujemnie upały i tylko małe ilości można zaliczyć do najlepszego gatunku, który się sprzedaje po 118, niższe zaś gatunki po 110—116. Większość polskiego masła jest kwaśna w smaku. Poza to zauważyć się dają następujące błędy w opakowaniu masła polskiego przy transportach morskich. Beczki są słabe, 10 proc. beczek nadchodzi z poobrywanymi obręczami; 50 procent beczek jest bez obszywek, tj. bez worków i dlatego są brudne; niektóre beczki, pomimo obszywania workiem, są również brudne; czyli, że były już brudne (zabłocone) przed obszyciem, co jest winą wyłącznie mleczarni wysyłającej. Na specjalną uwagę zasługuje rynek szwajcarski, który z każdym dniem staje się coraz poważniejszym i korzystniejszym. Gwałtowny wzrost udziału Polski w przywozie masła do Szwajcarii stwierdza, że towar polski przy odpowiednio racjonalnym i starannym jego traktowaniu przez polskich eksporterów bezwzględnie zyska uznanie zagranicznych odbiorców. Dowodem tego może być właśnie dobra opinja, jaką zdobył towar polski w ostatnich miesiącach na rynku szwajcarskim i holenderskim. W ostatnim tygodniu ceny na masło na rynku belgijskim były utrzymane. Na targach prowincjonalnych znajduje się jeszcze dużo masła gorszego gatunku, z tego też powodu duża jest różnica w cenach. Przywóz masła na rynek wiedeński pochodzi prawie wyłącznie z dostaw krajowych. Dostawy z Polski wynoszą okrągło 3 proc. ogólnej ilości dostaw.

## KRONIKA NAUKOWA ROLNIKA.

### Rośliny magnetyczne.

Świat roślinny kryje rozmaite cuda okultystyczne. Ogólnie znane jest działanie rośliny meksykańskiej Vaye, która u osób wrażliwych wywołuje wizje i ma nawet udzielać zdolności jasnowidzenia. Ciekawym odpowiednikiem do tych roślin są inne, które tak się zachowują, jak gdyby ulegały same wpływowi magnetycznym.

I tak stwierdzono niedawno, że pewna roślina wodna, należąca do gatunku Sagittaria, rozpościera swe wielkie liście na powierzchni wody zawsze w ten sposób, że układają się one w kierunku północno-południowym. Liście te zachowują się zatem podobnie, jak igła magnetyczna. Nie chodzi w tym wypadku bynajmniej o oddziaływanie świa-

tła, lecz prawdopodobnie istotnie o uleganie wpływom magnetycznym.

Znany uczony indyjski, Jagadis Chander Bose badał w swym instytucie przyrodniczym w Kalkucie rozmaite rośliny podzwrotnikowe i poddawał je działaniu pól elektromagnetycznych. Stwierdził przytem, że wpływa to niewątpliwie na wzrost niektórych roślin, u jednych dodatnio, a u innych ujemnie.

Kwestja magnetyzmu roślin nie jest jednak do tychczas dokładnie zbadana i wymaga dopiero dalszych, gruntownych prac.

#### Aromat masła.

Masło — jak to wykazały najnowsze badania — zawdzięcza swój aromat i smak bakterjom. W pięknie woniejącem masle znajduje się mniej więcej 0,0002 do 0,0004% aromatu, wytworzonego przez bakterje.

Oczywiście, drogą sztuczną można i margarynie nadać ten aromat, łudzaco przypominający zapach masła.

## Wskazówki i rady praktyczne.

### JAK RATOWAĆ KONIE, BYDŁO I DRÓB W RAZIE POŻARU.

Wiadomo, iż podczas pożaru ginie wiele bydła, ponieważ nie ucieka ono od żaru ognia, a wprost przeciwnie, leci naoslep do miejsca pożaru, tak, że trudno je stamtąd wypędzić.

Należy więc przed wyprowadzeniem konia ze stajni narzucić mu siodło lub uprząż, a przy większym ogniu, obejmującym stajnię, narzucić koniowi na łeb worek, derkę lub płaszcz, a wówczas łatwo da się wyprowadzić. Tak samo ratuje się bydło rogate.

Nierogaciznę trzeba wyciągać siłą, drób należy wkładać do worków. Owce wyjdą z owczarni, jeśli najpierw wyciągnie się ze stada barana-prowodyra lub pierwszą z brzegu owcę, którą należy lekko kłuć dziobem topora strażackiego, żeby zaczęła beczeć. Jeśli ogień ogarnia owczarnię, należy otworzyć bramy, a przez okno wpuścić prąd wody, który wypłoszy owce.

## Paszenie świeżem sianem.

Nie można dosyć przestrzegać przed paszeniem bydła świeżem sianem, ponieważ grozi to bydłu wielkiem niebezpieczeństwem.

W świeżem sianie bowiem przez fermentację powstają trujące środki.

Podścielka torfowa jest dobrym środkiem przeciwko zarazie pyska i racic. Rozmaite badania dowiodły, że zaraźliwe mikroorganizmy znajdują się w torfowisku. Jest to więc bardzo ważnem dla gospodarzy.

Świnie, które bywają trzymane latem w ciasnych przegrodach, rozrzucają bardzo wiele paszy w mierzwę, tak, że czasem połowa jest zmarnowana. Dlatego powinno się wypędzać je na pole, a koszta stąd wynikłe pokryje się zaoszczędzeniem

paszy, nic już nie mówiąc o tem, jak zdrowem jest świeże powietrze dla trzody.

Kupując świnię, trzeba być bardzo ostrożnym, aby nie wprowadzić jakiej zaraźliwej choroby do chlewa. Jeżeli się nie wie napewno, że świnię te zdrowe, to należy je trzymać osobno przez 10—14 dni i obserwować pilnie. Skoro po upływie tego czasu okażą się zdrowymi, wtedy można je śmiało umieścić w chlewie wraz z innymi.

## Zapisz się do Kółka Rolniczego P. T. R.

### w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 16 VII. 1930 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych partyet Poznań.

Zyto . . . . .	18,50—19,00
Pszemica . . . . .	48,00—49,00
Jęczmień zw. . . . .	18,25—20,75
Jęczmień brow. . . . .	00,00—00,00
Owies . . . . .	21,50—22,50
Mąka żytnia 65% z work. stan. . . . .	00,00—00,00
Mąka pszenna 65% z work. . . . .	73,50—77,50
Otręby żytnie . . . . .	13,50—14,50
Otręby pszenne . . . . .	16,0—17,00

### NOTOWANIA GIELDY PŁODÓW ROLNICZYCH TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urządowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 16 VII. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

#### B. Stadniki:

a) wytuczzone pełnomięsiste . . . . .	106—114
b) tuczne mięsiste . . . . .	96—104
c) nietuczne dobrze odżywione . . . . .	86—94
d) miernie odżywione . . . . .	-----

#### Jałówki i krowy

a) pełnomięs. wytucz krowy najw. wartościowej 110—118	
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode najw. wart. rzeźnej do lat 7. . . . .	100—106
c) starsze wytucz. jałówki i krowy . . . . .	-----
d) miernie odżywione krowy i jałówki . . . . .	80—84
e) licho odżywione krowy i jałówki . . . . .	90—96

Opasy chlewne:

#### Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne . . . . .	146—150
b) średnio tuczne cielęta i najprzed. ssaki . . . . .	132—140
c) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki . . . . .	124—130
d) liche ssaki . . . . .	110—120

#### Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne . . . . .	130—136
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odzyw. młode owce . . . . .	100—120
c) miernie odżywione skopy i owce . . . . .	-----

#### ŚWINIE.

b) pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi . . . . .	186—192
e) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi . . . . .	178—184
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi . . . . .	170—176
e) mięsiste świnię ponad 80 kg. . . . .	160—168
f) maciory i późne kastraty . . . . .	140—150